LA BRACE
RIVISTA RELIGIOSA BIANCORUTENA

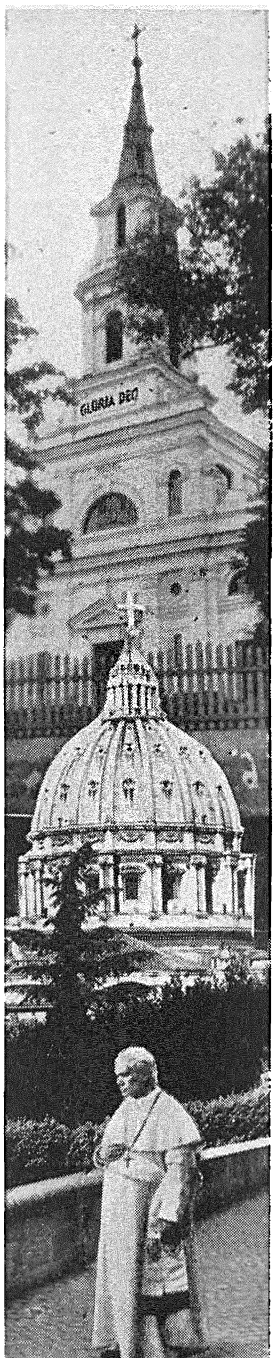
Hod. XI | STUDZIEN - KRASAVIK 1960 | N. 54-55

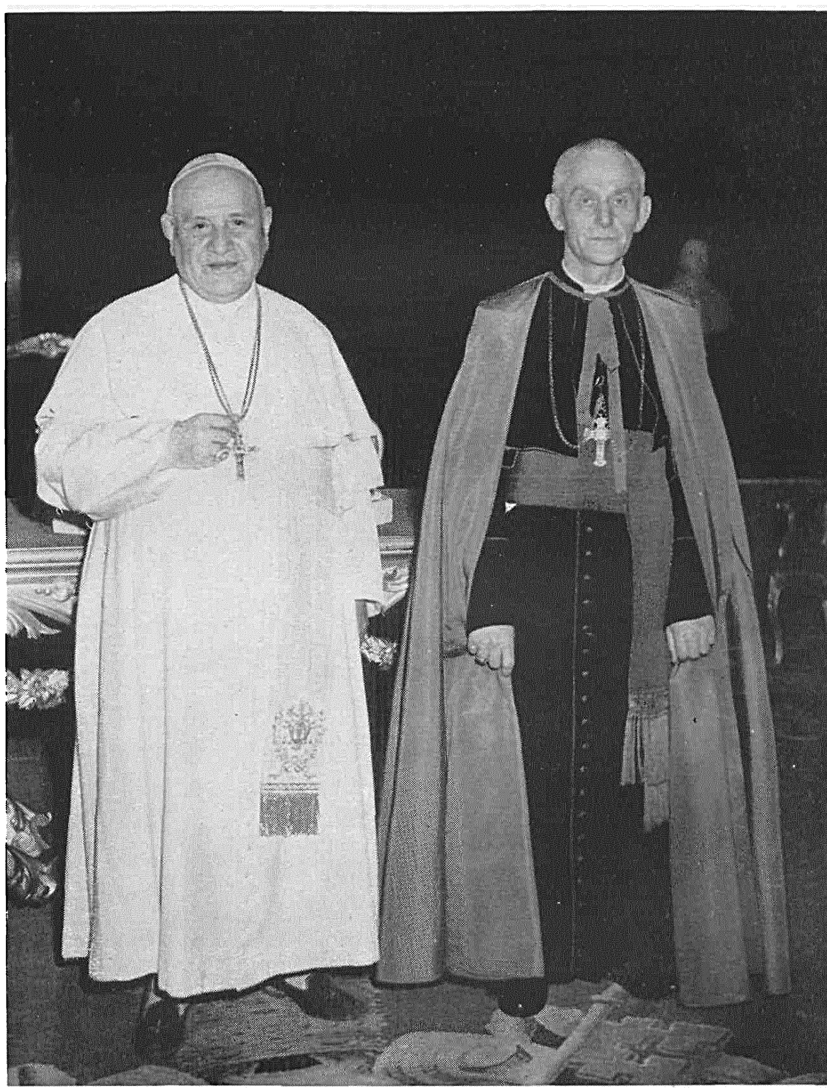
# ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopis

*Adres Red:* Roma, v. della Camilluccia, 24 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.

## "CUIQUE-SUUM"



**PADZIAKI**

Za achviary:

| | |
|---|---|
| JE.Balesł. Słoskansu | 180000 |
| RMMas-ku | 16860 |
| RvSałaŭju | 10000 |
| RHerm-ču | 5000 |
| Dr Hry-ču | 12000 |
| B Dani-ču | 12300 |
| VMachnač | 6175 |
| ŽHryšk-ču | 6450 |
| Šukiełajciu | 3100 |
| Dr Tumašu | 3070 |
| DrRomuku | 1240 |
| Čarne-mu | 1240 |
| Pryty-mu | 620 |

## REFLEKSYI IZ ZJEZDU NAŠAHA SVIATARSTVA J AUDYJENCYI U PAPIEŽA

Ciž nie haryć vašaje serca, darahija čytačy biełarusy, lubujučysia hetymi voś čaroŭnymi zdymkami? Ciž nia rviecca i vaša asoba siudy ŭ hety najšanabliviejšy na śviecie Apostalski Pałac da hramadki ščaślivych vašych duchoŭnych pradstaŭnikoŭ, kab razam ź imi addać nizki j haračy synoŭski pakłon i padziaku Jaho Śviataści, Piatrovamu Nastupniku, Ajcu ŭsich ajcoŭ duchoŭnych, Apiakunu ŭsich narodaŭ, za Jahonu isna-ajcoŭskuju dabratu j spraviadlivaść, ź jakoju abdzialaje ŭsich Svaim łaskavym Bahasłaŭleniem i nadziejna-paciašajučym zrazumienniem addajučy kažnamu svajo: *cuique suum*? Biełarusy - jakich arcyŭładary hetaha śvietu nia łaskavy aficyjalna imia naviet vymavić - užo voś asystujuć Najvyšejšamu Ŭładaru na śviecie! Biełarusy u łascy Chrystovaha Namieśnika, a praz heta i Samoha Boha - ci heta nia bolej za ŭsiakuju palityčnuju farmalistyku adžyłych imperyjalizmaŭ ź ichnimi zaskiemłymi « niepredrešenstvami »!...

Na pieršaj zdymcy bačycie Jaho Śviataść Papu Jana XXIII ź JE.Biskupam Balesłavam Słoskansam, Apostalskim Vizytataram i Pravadnikom źjezdu, paśla asobnaj audyjencyi; a na druhoj - Jaho Śviataść z usimi siabrami

Źjezdu padčas supolnaj audyjencyi. Ab hetaj zdymcy « Baćkaŭščyna » (N. 8/60) trapna skazała, što ź jaje « hetulki źjaje turbotna-čułaje dy poŭnaje zrazumiennia Ajcoŭskaje dabraty Božaha Klučnika, a ad akružajučaj Jaho našaj hramadki - hetulki synoŭskaj addanaści j nadziejnaści, što słabiejuć sumlevy i raście taja suciašajučaja « hory pieranosiačaja viera », ab jakoj tak pryhoža navučaŭ Jaho Eminencyja Auhustyn Kardynał Bea, padčas Imšy-Służby śviatoje (4.2, 60) na našu intencyju pierad cudoŭnym abrazom Maci Božaj u słaŭnaj bazylicy Santa Maria Maggiore (hl. zd. 3).

Ale nie dla samaj egzaltacyi my źmiaščajem hetyja zdymki - jany zastanucca vymoŭnymi dakumantami važnaj padźieji našaha relihijnaha adradžennia : *Źjezdu Biełaruskaha Emihracyjnaha Śviatarstva*, adbytaha z bahasłaŭlennia j finansavannia Apostalskaha Pasadu ŭ dniach ad 1 da 6 lutaha 1960, ŭ Rymie, pad lozunham imienna taho « *cuique suum* » naležnaha unarmavannia našaha biełaruskaha eklezijalnaha status.

Svajim dziesiaci-asabovym quorumam toj Zjezd mo j nienadta pakazna demonstravaŭsia (šaścioch niaprybyłych z Ameryki pabolšvali jaho tolki karespandencyjna), zatoje važnaściu svaich patrebaŭ i zadanniaŭ, dyk jon chiba nia ustupaŭ ni adnamu kenhresu mnohaludnamu, ad jakich u Rymskim Centry roicca. Stajaŭšaje bo pierad im pryncypovaje vyrašennie katalickaha « *być abo nia być* » u biełaruskim narodzie - heta nie jakaja tolki druharadnaja detal spravy, (dla katoraj kanhresy dobrasytuavanych narodaŭ časta zbytkujuć enerhiju), heta prablema fundamantalnaja i dla katalicyzmu i dla hetaha narodu, bujnaje adradžennie jakoha - nasupierak varoža-tendencyjnym definicyjam - siannia ŭžo ŭ takim stanie, što spontaničnaje katalickaje dušpastyrstva, biez prestižu ŭłasnaj źbiełaruščanaj herarchii, jamu ŭžo absalutna nia vystarčaje.

Chto byŭby adkazny za tuju trahedyju, kalib biełaruski adradženski ruch zusim raźminuŭsia z katalicyzmam i całasna pajšoŭ na razdarožža dysydenctva? Nia tolki toje varoža-biantežnaje « mrakobiesije » usiakich kolerаŭ kirunkaŭ dy kalibraŭ, nia tolki pàchiby mahčymyja ŭ samym narodzie, - nie astałosiab biaź viny i śviatarstva, Boham da apastolstva praŭdy ŭ svaim narodzie paklikanaje, kalib zaniachaiła suproć ciomnych sił svaječasna procidziejać dobraj infarmacyjaj i staranniami, (miž inšym i kanhresavymi), sumlenna pradstaŭlajučy decydujučaj Uładzie praŭdzivy stan rečaŭ i vypływajučyja ź jaho nieadkładnyja patreby.

Hety faktyčny stan rečaŭ np. na emihracyi tak maluje adna z pavažniejšch emihranckich hazetaŭ (« Bć-na » N. 8/60) :

« Niedastatkovaje dušpastyrstva siarod biełaruskaj katalickaj emihracyi, raściarušanaj pa ŭsim śviecie miž inšaviercami dy čužymi nacyjami, niezaŭsiody ŭchodziačymi u duchovyja interesy niebaraki samotnaha emihranta, nia kažučy ŭžo ab jahonych słušnych patryjatyčnych pretensyjach (rodnaja mova !) - kryčma damahajecca svajho bolš racyjanalnaha j efektyŭnaha ŭładžannia (znača : ŭłasnaherarchičnaha)... Čužaherarchičnaje bo duchavienstva nia moža pryjšci z dušpastyrskaj pamaččų dziela niaviedannia movy śviežaprybyłych viernikaŭ. A tyja vierniki iz svajho boku taksama nia viedajuć ni movy dadzienaha kraju, ni jaho relihijnaha bytu, ni ducha, badziajučysia samapas biez śviatych sakramantalnych prachtykaŭ, biez ajcoŭskaje paciechi j nastaŭlennia, a časta i ŭ niebiaśpiecy vieravyznanniavaha zbłu kannia, naviet bujanska-sektanskaha samadurstva ».

Sumnyja kankretnyja fakty achviar hetkaj niebiaśpieki ŭžo pakazali : 1) što niepadtrymanamu etnična dy raźvićciova-herarchična, a dziela taho niepavabnamu, katalicyzmu ŭ patryjatyčna-biełaruskaj dušy trudna budzie astoicca proci, pakaźniejšaj, pryciahajučaj u hetym sensie konnacyjanalnaj huščy inšavierčaj ; 2) što spadziavanni na t. zv. *usočvannie* hetaj dušy ŭ katalicki čužaśviet (choćby j šovinistyčna-antypatyčny) — zamiž inspiravać i hartavać jaje na atrakcyjna-misyjnuju siłu ŭ svaim narodzie — heta prosta kampramitacyja zdarovaha tołku dyj žyvoha interesu Eklezii.

I dalej pajaśniaje vyšejcytavanaja « Bać-na »: « Kali nielha tak baluča dramatyzavać pałažennia ŭsiaje katalickaje biełaruskaje emihracyi (Zjezd abličyŭ jaje na dziasiatki tysiač), bo ŭ niekatorych huściejšych asiarodździach jak prykładam u ZDA, dzie samatuham zhurtavalisia vierniki, vykarystoŭvajučy daryŭča svaich śviataroŭ samaachvotnikaŭ, abo misyjnyja centry ŭschodnija, to ŭsiožtaki absalutnaja bolšaść katalikoŭ łacinnikaŭ astajecca ŭ biazdušpastyrskim abradava-duchovym siroctvie.

Nia šmat moh pamahčy, pamima svaje najščyrejšaje addanaści biełaruskamu katalictvu, J. E. Apostalski Vizytatar, bo minimalnaja ŭłada jaho siahaje tolki da častki Zachodniaj Europy ; ŭdadatku j vysmaktanaje mučanickimi katarhami balšavickimi zdaroŭje nia nadta spryjaje raźvićciu jahonaj vizytatarskaj apieki.

Stvaryłasia vošža patreba na ahulnym źjeździe śviataroŭ dakładna razhledzieć sytuacyju dy abmiarkavać dezyderaty, pradstaŭlajučy ich Apostalskamu Pasadu z prośbaju pomačy ».

Ab sklikanni j prahramovym ździejśnienni taho źjezdu čytačy našy znojduć u toj-ža « Bać-nie » (N. 8, b. 3) dy ŭ nastupnym našym artykule. A tyja, vyklikanyja vyšejnakreślenaj sytuacyjaj, dezyderaty j prośby - sprecyzavanyja ŭ daručanym asabista padčas audyjencyjaŭ Memoryjale, poŭny źmiest jakoha tymčasam padać nia možam, ale ŭ budučynie hetkaja mahčymaść nia vyklučana. Možam skazać tolki, što haloŭnyja punkty jaho - heta : abiaśpieka praŭna-herarchičnaja, radzimaja i

ŭłaściva-abradnaja dušpastyrskaja, duchoŭnicka-ŭzhadavaŭčaja, finansavaja.

Nia pieršy heta Memoryjał biełaruskaha duchavienstva, jak i nia pieršy Źjezd. Na emihracyi dyk padajom užo voš treci. A ich papiaradžała badaj ci nie važniejšych niekalka - miž pieršaj suśvietnaj vajnoju dy kancom druhoje - za pasiarednictvam takich autarytetaŭ, jak ś.p. Prafes. Akademii, a paśla Apost. Administratara Mahiloŭskaha, Ks. Jazepa Biełahałovaha, i JE. Mitrapalita Andreja Šeptyckaha. Dziakujučy im, naša sprava Apostalskamu Pasadu chiba nia mała viedamaja, dyj nie abyjak abhruntavanaja. Nia možam adnak čakać na ichnija efekty biaździejna.

Z.



Aŭdyjencyja Zjezdu u Ajca Sviatoha, dn. 6-2-1960
Ajc.Sadoŭski, a.Sałaviej, a.Dr.Sipovič, a.Hermanovič, E.B.Słoskans, Jaho Sviatasč Papa Jan XXIII, Ks.Dr. Tatarynovič, a.Dz.Maskalik, a.Haroška, a.K. Maskalik, a.Nadson

# Z RADYJOVAJ CHVALI TYCH DZION...

RYM - Siannia (6-2-60) ŭ hadzinie 11, 15 Jaho Śviataść łaskava pryniaŭ na audyjencyi JE. Mons. Balesłava Słoskansa Apost. Administratara Mienskaha j Mahiloŭskaha na vyhnanni z hrupaju biełaruskich śviataroŭ kanhresistaŭ Źjezdu, adbytaha - jak my ŭže infarmavali - ŭ dniach 1-6 hetaha miesiaca ŭ Rymie.

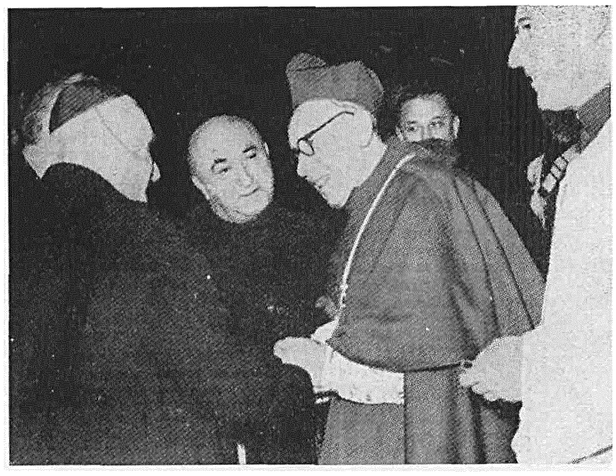
Ŭ adkaz na pryvitalnaje homagium ad Jaho Ekscelencyi, z hrupaju svajho duchavienstva Jaho Śviataść prychiliŭsia da ŭsich z kranajučaj ajcoŭskaj łaskavaściu, cikaviačysia paasobna kažnym iz prysutnych, prypaminajučy tych, što ŭžo kaliś vidzieŭ i znaŭ, a što najvažniejšaje - interesavaŭsia našymi patrebami idejna-duchovymi, biaručy ich da ser a hłyboka, bahasłaviačy zjezdavym pracam i pastanovam, dy zaachvočvajučy da pastyrskaj dalejšaj pładavitaj dziejnaści.

Hetaja audyjencyja faktyčna była kančatkovym punktam źjezdavaj prahramy, ahłašanaj u našaj papiaredniaj radyjapieradačy. Siannia pazvolim sabie apračа voś hetaha hłybokaŭražanniavaha punktu audyjencyjnaha, uvydat ić takža i čaćviarhovuju imprezu liturhičnuju ŭ bazylicy S. M. Maggiore, jakoju nia tolki našy kanhresisty, ale i ŭsie prysutnyja, napaŭniajučyja kaplicu, čužyncy byli zachopleny. Pryhožaja niazvyčajna pabožnaja celebra stareńkaha JEm. Kardynała, Augustyna Bea ŭ asyście dvuch Monsignoraŭ, pavažnaja čarada dastojnikaŭ Biskupaŭ dy inšych pradstaŭnikoŭ, i razmolenaha pad čaroŭny akompanjament niavinnaha dziciačaha spievu, narodustvarali sapraŭdy rajskuju niezabyŭnuju atmasferu. Tak i vyskazvalisia ab joj niekatoryja z prysutnych. Haračaja j hłybokaźmiestnaja pramova Jaho Eminencyi padčas Imšy śv., davoli značnaja kolkaść prystupaŭšych da śv. Eucharystyi, asabliva dzietak, i kančatkovaja malitva Vysokadastojnaha Celebransa za Praśledvanuju Maŭčačuju Ekleziju - ŭsio heta nada vała toj śviatoj pabožnaj ceremonii asablivaj pavahi j budziła nadziei na Božuju pomač, na lepšuju budučyniu.

Takim čynam Biełarusy ŭ hetych dniach abchodzili ŭ Viečnym Mieście sapraŭdy svaje histaryčnyja dni, padniaŭšyja ich adradženskuju spravu značna vyšej. Našy słuchačy iz-za žaleznaje zasłony chaj buduć prakanany, što ab ich pamiatajuć i ŭ mieru mahčymaści turbujucca ichnija surodzičy na emihracyi, asabliva duchavienstva, budziačy zainteresavannie ichniaj dolaj, arhanizujučy pomač pierš za ŭsio duchoŭnu-malitaŭnuju, raspracoŭvajučy ŭsio najpatrabniejšaje dla duchovaha žyćcia narodu. Na vyšejuspomnienym Źježdzie miž inšym zapratakułavanyja napryklad takija punkty:

1) Prasić pomačy Apostalskaha Pasadu dla naładžannia herarchičnych patrebaŭ...

2) Šukannie mahčymaściaŭ uzhadavannia moładzi ŭ kirunku duchoŭnaha pokliku, heta znača zakładannie ustanovaŭ školnych, pomač matarjalnaja....



3

JEm. C. BEA, zleva: EB. Sloskans, za im ks. Tatarynovic dziakujuc za celebru. Ich rekamanduje Rm. a. Balic, prez. M.Akad.



4

Dziciacy chor na czale z Siastroj Izabelaj dyryhentkaj. Pry flzh. Rv. Dr. Segaricz.

3) U hetym duchu viaści presu, nia tolki školnictva, dadatkovaje školnictva z vykładovaj movaj biełaruskaj i ŭ duchu patryjatyčnarelihijnym. Pazvolim sabie zacytavać punkt pratakularny ŭ hetaj spravie presavaj i radyjavaj prapahandy:

Padrychtova relihijnaj litaratury ŭ rodnaj movie. Jana ŭžo była zapačatkavana na Baćkaŭščynie pierad vojnoju. Šmat adnak zmarnavana vajennaju burаju, kanfiskatatami biazbožnickich akupantaŭ. Jak napryki. amal uvieś nakład pierakładu Evanelii ś.p.ks. Hadleŭskaha ŭ Vilni, dy celaja biblijateka razam z drukarniaj katalickaj biełaruskaj tam-ža. Na emihracyi ŭ Rymie vyšła ŭ 1950 novaje vydannie jaje, taksama i malitaŭnika. Daručajecca dušpastyrstvu j inšym instytucyjam ichnuju prapahandu, pašyrennie, zaachvota surodzičaŭ naahuł mieć rodnuju litarturu ŭ kažnaj emihracyjnaj biełaruskaj siamji, ŭ kažnaj uzhadavaŭčaj arhanizacyi dy instytucyi. Takža i svaju stałuju peryjadyčnuju presu naahuł z adnaho boku tvaryć, a z druhoha karystać z rodnaha drukavanaha słova. Pašyrać jaho ŭ mieru

mahčymaści naviet tam za žaleznaj zasłonaj. My nia robim prastupku dla tamtych dziaržavaŭ, kali pašyrajem tam zabaronienuju imi presu, bo ichniaja zabarona jość niespraviadlivaj, antydemakratyčnaj, niazhodnaj z pravam kažnaha hramadzianina da svabody prakanannia. Usiudy ŭ volnym šviecie hetkaja svaboda isnuje. A tym-bolej dla słova Božaha, pašyranaha na ŭsim šviecie, nie pavinna być nijakaj zabarony, jano bo jość nieabchodnym dla duchovaha žyćcia kažnaha narodu. Nia słuchajcie, darahija słuchačy, prašledavanyja za svaju vieru, taho, što čaŭpuć apjaniełyja « mrakobesijem » biazbožnickim ahitatary, jany abzyvajuć najbolšuju j najmudrejšuju praŭdu na šviecie hetkim brutalnym epitetam, jaki faktyčna naležycca im samym. Prydzie čas, kali i jany zrazumiejuć svaju pamyłku, jak heta zrazumieli inšyja mnohija niaviernyja, što ciapier adklikajuć publična svaje zabłudženni, vydajučy cełyja tomy ŭ abaronie relihii.

Hetulki ab kanhresavych pastanovach i źviazanych ź imi vysnavach. Jašče słaŭco

AB INŠYM KANHRESIE,

dzie taksama budzie źjezd bieła ruskaha duchavienstva, ale ŭžo supolna z cyvilnymi kanhresistami. Heny Kanhres zaviecca Eucharystyčnym Internacyjanalnym, jaki adbudziecca ad 30 lipienia da 7 žnivienia. Da jaho ŭžo idzie kipučaja vializarnaja padrychtova ideolohičnaja, liturhičnaja i techničnaja-arhanizacyjnaja. Biełruskaja hrupa ŭpisana ŭ čaradu inšych nacyjanalnych hrupaŭ, na čale jakoje stajać dva biełaruskija dušpastyry ŭ Niem-nie a. Dr. Maskalik, dziekan, (*u Goslar, v. Sommervohlenstr. 1*) i a. Ŭładysłaŭ Sałaviej, (*Schongau, bei München ; stadtliche Alterheim*). Budueć razasłany prahramy i adpaviednyja paviedamlenni ab padrabiaznaj prahramie Kanhresu, tym pialhrymam, jakija zapišucca ŭ centralnym Kamitecie jak udziejniki. Adres hetaha kamitetu možacie daviedacca ŭ najbližejšych parachvijalnych ustanovach na pravincyi, abo miestach. My ŭ svaju čaradu jaho padamo šče ŭ našych radyja-pieradačach. Zaachvočvajem tymčasan biełaruskich katalikoŭ dyj naahuł chryscijan da udziejnictva u hetaj tak važnaj i redkaj relihijnaj imprezie susvietnaha značennia

# "NAŠTO RELIHIJA"

Praf. J. de Vries SJ

## PRYRODAVIEDA J VIERA ŭ BOHA

Adnoj z najstarejšych pamiatak niamieckaha piśmienstva źjaŭlajecca miž inšym i tak zv : malitva z Wessobrun, aŭtaram jakoje byŭ adzin niaviedamy zakonnik z 9 stahodździa wessobrunskaha manastyra ŭ Vierchniaj Bavaryi. Taja malitva začynajecca voś hetak : « Najbolšaha dziva ja navučyŭsia ad ludziej : nia było ani ziamli ŭnizu, ni nieba ŭviarchu, nia było ni drevaŭ, ni hor, nia było ničahusieńka : ni sonca jasnaha, ni miesiaca śvieciačaha, ni naviet mora dzivosnaha. Tady jak i ničoha nia było navakolnaha - tady jak zaŭsiody byŭ adziny tolki Boh usiomahutny ».

Paraŭniajma ciapier henaje staravietnaje vyznannie z niekalkimi skazami apublikavanaj u 1957 ŭ va Ŭschodnim Berlinie knihi : « Relihijnaje navučannie ab stvarenni śvietu staić u supiarečnaści z navukaj... Modernaja navuka całkom zapiarečyła cudoŭnaje stvarennie śvietu ź ničoha... Dla ŭsiakaha biesstaronnaha j pazbaŭlenaha zababonaŭ čałavieka jasna, što mataryjalny śviet jość viečnym, a ŭsie pieramieny, jakim jon padlahaje, nie pachodziać ad Božaje voli, ale adbyvajucca siłaju pravoŭ mataryjalnaha suśvietu... Namacalnym dokazam proci relihijnaj kancepcyi stvarennia materyi ź ničoha j kampletnaj źniščalnašci jaje (źnikniennia) źjaŭlajecca prava samatryvannia materyi i ruchu ». (MP Baskin : Materialismus und Religion, Berlin 1957, bač. 99, 101 i nast.).

Dyk na čyim baku praŭda : staravietnaha manacha, ci sučasnaha ateista, nadutaha svajoj pryrodaviedaj ? Nie piarečym, što stary manach mo i niedaraŭnivaje hładkaściu movy modernamu knihapiscu biazbožnamu. Ale nas tut cikavić nie litaraturnaść movy, tolki praŭdnaść. Z hetaha hledzišča stary manach dyk mo j nie znajchodzicca ŭ nadta karysnaj pazycyi ŭ paraŭnanni da ateista. Što bo jon moh viedać z navuki pryrody. Ŭ najlepšym vypadku moh mieć niejkija skromnyja viedamki, vydabytyja z tvoraŭ Plinija. Ale nia mieŭ najmienšaha paniaćcia ab pravoch tryvałaści materyi dy enerhii, atomaŭ i elektronaŭ, drobna-kisłoidaŭ i klecinaŭ (celulaŭ) dy ab vialikim pravie evalucyi. Kalib naviet mieŭ nahodu bačyć nałpu, padaravanuju praz Harun ar-Raschid Kàralu Vialikamu, dyk nikoli nie mahłab jamu pryjści dumka, što čałaviek moh mieć pačatak ad hetkaha gatunku žyvioliny. I peŭnaž nie chacieŭby naražacca na adnosnuju dyskusyju.

Z hledzišča vošža pryrodaviednaj prablematyki słovy našaha manacha nia majuć vialikaje vahi. Ale ciž tolki ab hetkaj prablematycy tut hutarka? Ciž pryrodavieda moža nam dać zaspakojvajučy adkaz na pytannie ab pačatku suśvietu? Materyjalizm uvažaje heta za vidavočnaje j ćvierdzić, što «navuka» - znača pryrodavieda - dakazała viečnaść suśvietu, jaki jość byccam samavystarčalny, a dziela hetaha nie źviazany ź nijakim Boham-Stvarycielem.

Ale jakujuž vahu maje hetkaje ćvierdžannie? Pryrodaviedy mohuć abjaśnić (biespasredna) pieršapryčynu ŭsiaho? Spytajma dla pajaśniennia hetaha : štož takoje taja pryrodavieda, dy jakija metady jejnyja? Inakš kažučy : jak pravodzicca pryrodavieda (naturalnyja navuki) i jakija vyniki možna joju asiahnuć?

Naturalnyja navuki najčaściej daśledžvajuć sumu niejkich jakaściaŭ (svomaściaŭ) dy pracesaŭ, ci ich nastupstvaŭ, naprykład : pry niaź-

mienienaj temperatury pabolšvajecca cisk gazu, kali pamienšvajecca adnosnaje abyjmo, abo - naadvarot ; vada zamiarzaje pry spadku da nula temperatury. Na bazie rehularnaści daśledžanych fenomenaŭ pryrodavieda vyvodzić zakony pryrody, heta znača speŭnivaje dačynienni miž svomaściami, abo pracesami. Na bazie hetkich zakonaŭ navuka jość zdolnaja pradbačyć niekatoryja pracesy, a kansekventna i vykarystyvać siły pryrody ŭ technicy.

Pryrodavieda, jak my skazali, daśledžvaje dačynienni miž jakaściami j pracesami ŭ suśviecie naźnieśnim raspaznavalnym počuvami, i ŭ śviecie ŭsabieśnim, jaki možam paznavać praz samadośled, samaabservacyju. Heta navuka vošža moža abjaśniać jakaści j pracesy śvietu paznavalnaha tolki počuvami praz inšyja jakaści dy inšyja pracesy, jakija zaŭsiody nia vyjchodziać po-za paznavalnaść počuŭnuju, ci siabieabservacyju. Ale nia moža taja pryrodavieda vyrašyć niejkaha pytannia, što vyślizvajecca ad usiakaha dośledu. I da takich pytanniaŭ adnosicca takža i prablema pieršapryčyny suśvietu. Navuka pryrody moža ustanavić, što adno źjavišča pryrody vynikaje z drhoha ; adyž metody hetaj navuki, jak takija, nia jość zdolnyja vyrašyć, ustanavić peŭnaść: ci śviet, jak taki, zaležyć ad niejkaj pieršapryčyny, što pieravyšaje jaho, ci tojža śviet maje svajo akančalnaje abasnavannie ŭ samym sabie.

Hetaje prablemy nia moža vyrašyč uzbrojenaja pryrodaviedaj technika. Nichto nie piarečyć, što kasmičnyja strelny i štučnyja satelity źjaŭlajucca vialikimi dasiahnienniami navuki i modernaje techniki. Ale vajavać pry pomačy « sputnikaŭ » proci viery - heta isnaja durnota. Vyvodzić nieisnavannie ŭ niebie Boha z taho, što « niabiesnyja » prastory užo abstralanyja - heta bolš, čym biazhłuździe. Hetaje biazhłuzdzie byłob mienšym, kalib ichnija demahohična akryčanyja « sputnickija » dasiahnienni vynikali vyłučna ź ichniaha mataryjalistyčnaha śvietanladu. Alež ničoha padobnaha, hetyja dasiahnienni vynikajuć nie ź ichniaha ateistyčn. mataryjalizmu, ale z čystych pryrodaviednych studyjaŭ, i niama takoha boŭdziły siarod vieručych, jaki dumaŭby, što navukovyja dasiahnienni mahčymyja tolki biazbožnikam, ateistam. I kali tyja ateisty dapuščajuć u ludziej vieručych takija dumki, pavodla jakich Boh nie dapuściŭby pranikać u « niabiesnyja » prastory, i kali jany iz svaich techničnych udačaŭ vyvodziać niemačnaść, ci nieisnavannie Boha, dyk heta ŭsio bolš, čym chvalšyvaje, heta kpiny z ludzkoha zdarovaha tołku.

Pytannie datyčna Boha, pieršapryčyny kažnaha bytu, ŭsiaho stvoranaha, nie lažyć u płoščy naturalnych navuk i prablemaŭ natury techničnaj. Naviet kalib śviet, abo štoniebudź na śviecie, jak naprykład materyja, byli dla siabie pieršapryčynaj - jak ćivardziać materyjalisty, dyk i tady pryrodavieda nie byłab zdolnaja nijakim čynam z cełaj peŭnaściu heta ściviardzić. Dla hetaha rodu pytanniaŭ jość kampetentny inšy sposab dumannia : sposab, jaki siahaje dalej, čym śviet uspryjmany počuvami, fizyčny, tamu j nazyvajem jaho « metafizyčnym ».

Dla metafizyčnaha dumannia nievažna, ci chto maje bolšuju, ci mienšuja pryrodaviedu, bo jano zusim inšaha rodu. Tamu niavyklučana, što heny staravietny niamiecki manach patrapiŭ siahnuć hłybiej u « metafizyčnyja pytanni, jak moderny biazbožnik z usioj svajoj navukova zdabytaj pryrodaviedaj. Ale heta ŭbačym paźniej.

Jakby jano ni było, to naturavieda - jak takaja - nia zdolnaja raźviazać prablemy : ci viera ŭ Boha jość praŭdnaj, ci nie. Tut kampetentnaja tolki vieda (navuka) « metafizyčnaja»

Jak my ŭžo adciemili, naturavieda moža svaimi metadami upeŭnić ŭzajemapryčynovaść roznych pracesaŭ u mataryjalnym, uspryjmalnym, śviecie. Ale ściviardzić, abo zapiarečyć jaho zaležnaść ad Stvaryciela, pieravyšajučaha suśviet, nie lažyč u płoščy taje ŭzajemazaležnaści, jak uvidzim u nastupnych hutarkach hetaha našaha cyklu.

* * *

Biesstaronnaja, abjektyŭnaja, navuka, znajučaja svajo ŭłaścivaje zadannie nikoli ź vieraju ŭ Boha nie spračałasia. Voś paru prykładaŭ :

Adzin z najvydatniejšych fizykaŭ Anhlii Džems Klerk Maksveł (pamior u 1883) štoviečara supolna z svajoju radnioju maliŭsia : « Usiemahutny Boža, Ty, što stvaryŭ čałavieka na svaju padobu dy daravaŭ jamu nieśmiarotnuju dušu, kab lubiła Ciabie... navučy nas daśledžvać tvory Tvaje tak, kab naš duch macavaŭsia ŭ Tvajoj słužbie. Daj nam Tvaju śviatuju navuku ŭspryjmać tak, kab my vieryli ŭ Taho, jakoha Ty pasłaŭ dla apaviaščannia dabra dy adpuščennia hrachoŭ našych. Prosim usiaho hetaha ŭ imia Hospada našaha Jezusa Chrystusa ».

Hajdelbergski astranom prafesar, Heinrich Fogt, u vadkaz na kamunistyčnaje ćvierdžannie ab zapiarečvanni relihii navukaju kaža : « Najlepšy adkaz daje astranomija, metaj jakoje daśledžvać kosmos jak cełaść. Z usioj pavahaju j pačućciom adkaznaści jana pryznajecca da viery ŭ vyšejšuju nadpryrodnuju siłu, da viery ŭ vadnaho Boha Stvarycieła j Apiakuna suśvietu ».

Francuzki fizyk, Onri Poincarai, skazaŭ : « Ludzi damahajucca ad Boha cudaŭ, na dokaz Jaho isnavannia. Tady, jak najlepšym dokazam jość toje, što ŭsio ŭ śviecie dziejecca tak zakanamierna ».

Razhadki z N. 53:

1 - *Zvon.*

2 - *Svianconaja vada.*

3 - *Arhany ŭ kaściele.*

Zahadki:

4) *Choć haryć - nia śviecić, nia hreje,*
*A chto palić - durеje.*
5) *I lažyć i biažyć,*
*Idzie - nia jdzie, a druhich viadzie.*
6) *Mudraja, abo durnaja -*
*Druhich vučyć, a sama nia znaje.*

Razhadki u N. 56.

SAKAVIKOVY I VIALIKODNY PRYVIET I PAŽADANNI
USIM NAŠYM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM!

## *NIA ŬZDYCHAJ*

*Nia ŭzdychaj, nie biaduj, brat zatužany moj!*
*I žyćcia nie klani, nie klani!*
*Dumu-pieśniu zapoj, stań advažnaj stupoj,*
*Jašče raz nie zaśni, nie zaśni!*
*Choć za chmaraju chmara płyvie čaradoj,*
*Silniej chmar - heta sonca ahni.*

*I ty, brat, nie biaduj, rvisia k soncu dušoj,*
*Jašče raz nie zaśni, nie zaśni!*
*Bolej kryžam adnym - heta cień prad zaroj,*
*A tam lepšyja novyja dni!*
*Dyk nia płač-ža, brat moj, zapoj pieśniu sa mnoj!*
*Jašče raz nie zaśni!*

J. Kupała.

## BIEŁARUSKAJA RELIHIJNAJA PRESA

(*Referat ks. Dr. P. Tatarynoviča na Źjezdzie biełar. śviataroŭ u Rymie*)

Kali ziamla paśla daŭhoje amiarćviajučaje zimy davoli acieplicca kasulami łaskavaha viesnavoha sonca, tady budziacca ŭ joj žyćciadajnyja soki j enerhija, prarastajučaja i runiejučaja śviežaj zielenniu, kraskami, kałasami...

Padobna i ŭ narodzie, adradžajučymsia z zaniapadu pad ciopłym podycham pamyśniejšych kanjunkturaŭ, budzicca, vybivajecca na publičnuju pavierchniu i runicca bujnym raźvićciom volnaja dumka u postaci litaraturnaha tvorstva, presy.

Z pieršym podycham adradženskaj, pryniosšaj hetkija kanjunktury, viasny našaha narodu - h. zn.: kala paŭstahodździa tamu nazad - pačynaje adradžacca jahona presa. (Razumiejem tut jaje nia ŭ šyrejšym ahulna litaraturnym sensie, ale ŭ sensie peryjadyčnaj publicystyki) Kažam adradžacca, nie radzicca ź niabyćcia, bo pieršapačatki jaje, biaručy ŭ šyrejšym sensie jak naahuł drukavanaje słova, siahajuć hłybokaj, nie tak dalokaj ad samaha vynachadu druku, našaj histaryčnaj minuŭščyny (Skaryna). A ŭ sensie istym, peryjadyčna-publicystyčnym, tyja pačatki źbiahajucca tam niedzie z rucham Kalinoŭskaha; alež taksama pierad najnaviejšym peryjadam našaha adradžennia, asabliva relihijnaj jahonaj haliny. Presa voś hetaj haliny, biełaruskaja relihijnaja presa, i budzie temaj hetaha prapanavanaha dakładu. Prapanavanaha tolki ŭ ramkach presy emihranckaje; nie adrečy adnak - dumaju - budzie dla asnaŭniejšaj pastanoŭki j raspracoŭki temy zrabić dygresyju i ŭ historyju.

Peršaje źjaŭlennie našaj relihijnaje presy było asudžana dziejnikami panujučaj u našym relihijnym žyćci čužoj kultury jak škodny, nainspiravany palitykaj, separatyzm. Hetkim bajkockim klajmom supravadžajecca tymiž dziejnikami čužackaha šovinizmu jana i dasiannia. Naviet i tut zahranicaj. Naviazvajecca vošža adrazu na ŭstupie pytannie: jakija faktyčna matyvy biełaruskuju relihijnuju presu razbudzili dy raźvivajuć dalej? Ci z čysta relihijnych, ci i z nacyjanalnych matyvaŭ była jana zainicijavana? Adkazvajem - abodva hetyja matyvy tut prytymnyja: zdarovy adradženski duch relihijny inspiravaŭ dla svajho ŭciełaŭlennia naturalniejšaje, volnaje, raźvićcio narodu, sputanaha šovinizmami; a zdarovy nacyjanalny duch iz svajho boku žadaŭ i šukaŭ zdaraviejšaj, naturalniejšaj, relihijnaści, jak adradženskaj apory i siły moralnaj, jak normy viery ŭ rodnaj formie movie i abyčai. Dziejačy nacyjanalnyja pamahajuć idejnamu duchavienstvu inicijavać i raźvivać adradženskuju pracu relihijnuju, a hetkajež duchavienstva pamahaje viaści nacyjanalnuju ŭ duchu relihijnym pracu, nie zvažajučy na niechać i supraciŭ śviedama, ci niaśviedama varožych sił, a idučy za prykładam inšych narodaŭ na padobnym šlachu.

Z hetkaha voś stanu rečy i paŭstajuć adna za druhoju relihijna-adradženskija biełaruskija časopisi.

U Vilni (1913) pobač nacyjanalna-hramadzkich časopisiaŭ pačynaje vyjchodzić, pad redaktarstvam Branisłava Pačopki, paźniejšaha śviatara, « Biełarus ». Peŭnaž, ciažka było na zadzirvaniełaj relihijna-kulturnaj nivie viaści pieršuju baraznu. Vydavałasia łacinkaj ŭ farmacie krychu bolšym, jak sian. « Siaŭbit ». Źmiest i mova jaje - nakolki možna sudzić z tych paasobnikaŭ, jakija mieŭ ja honar trymać u rukach, była nienajhoršaj. Pamima prymityŭnaści stylistyki j terminalohii, zaniačyščanaj naiŭnymi barbaryzmami, jana była nia horšaj ad niekatorych časopisiaŭ sučasnych. Heta była mova bližejšaja da aryhinalnych krynic narodnych, mova niedalokaha Bahuševiča, tahočasnaha Ziaziuli, jaki źmiaščaŭ tam časta svaju paezyju. Geneza barbaryzmaŭ jošć padobnaja j da niekatorych sianniašnich: kali nia było terminu aryhinalnaha biełaruskaha, asvojenaha narodnaj stychijaj, dla niejkaha paniaćcia, tady ŭžo niejk biełaruščyłasia adnosnaje słova polskaje,

a kali heta nie udavałasia dy nia było śmiełaści na jaki neolohizm, dyk tady übоütvałasia ü carkoüna-słavianščynu z razhonu - aby niejk adrožnivacca, aby üciačy da niejkaj novaści. Hetkaj prymirsnaj (złudnaj) novaściu dla vyhadavanacyh na carkoüna-słavianščynie časta vydajucca palanizmy, jak naprkł. toje « błahasłavienstva » ümiesta « bahasłaülenstva », « niabiosy » « Zbaüca » itp. U takim « Biełarusie », jaki byü pieršaju sprobaju vyzvolnaju ad usioüładnaj u našym katalickim žyćci polščyny, dyk heta daravalna ; čaho nielha skazać ab sučasnych publicystach, majučych užo biełaruskija słoüniki.

Vialikaj zasłuhaj « B-sa » aprača łamannia pieršych patryjat. lodaü u relinijn. žyćci, było vydannie pieršaha biełaruskaha malitaünika dy žmieńki papularnych brašuraü. I škoda, što ü 1915 hodzie, kali 1-ja vajna susvietnaja dajšła da najbolšaha razharu, paraližujučaha žyćcio, jon pierastaü vyjchodzić.

Ale voś chutkim tempam zbližajucca novyja časy. Vajna kłonicca k kancu. Z panura-hroznaha tumanu kryvavych i psychičnych terroraü, stohnaü, śloz dy mścivych narakanniaü miljonnych sirat i hałodnych chleba j voli - vyłońvajecca toj ciažarny ü sumnyja, ale i nadziejnyja, histaryčnyja pieramieny 1917 hod. Na ruiniščy čarnasocienskaha molocha zakipieła adradženskaja praca vyzvalajučychsia narodaü ź ich relihijami. Schamianulisia j biełarusy, ü jakich daüno nabryńvała adradženskaj enerhijaj jadro vysokainicyjatyünaj intelihencyi akademickaj, seminaryjnaj, studenckaj, zhuščanaj u byłoj stalicy dy centry Metrapolii.

Pad hetkuju voś poru (1917.8.IX) dy z hetkaha hruntu vypyrskaje i praz doühija hady kryničyć-poić adžyüčaju dumkaj druhaja naša nacyjanalna-relihijnaja časopiś - « Krynica ». Šmat pavažniejšaja za samatužna-prymityünaha « Biełarusa » jak zmiestam, tak i movaj dy formatam. Jana po-za mataryjałam relihijnym, davała takža i ahulna kulturny, navukovy, nacyjanalna-uśviedamlajučy. Styl artykułaü zaležaü ad autara, temy dy jaje pryznačennia. Byü mataryjał navukovy, byü mastacka-piśmienski, byü i papularny. Ale papularnaść taja ü kažnym vypadku üsiož nia była utojesamlana z abnehacka-nudnym, biazkolernym, biazdušnym, prastacka-karavym prymityvizmam, a ü mieru mahčymaści utrymanaja na takim uzroüni, kab čytača nia tolki jasna infarmavała ü danaj materyi, ale j zavastrała cikavaść, budziła i üzhadoüvała estetyčny smak, pašanu i vieru ü pryhažejšaść rodnaje movy za nakidanyja čužyja.

Utrymannie idejnaha kirunku hazety ü tahdyšniaj atmasfery pietrahradzkaha katalickaha, całkom tolerancyjnaha, centru nia było trudnym. Dyj para revalucyjnaja, pradviešnie novych časaü, hetamu spryjała. U 1918 h. redakcyja Krynicy była evakuavana razam z katalickim navukovym centram i apyniłasia potym u Vilni pad redakcyjaj ks. Adama Stankieviča, na miesca pieršaha redaktara ks. Lucyjana Chviećko, prafesara Pietrahradzkaj DSeminaryi. U Vilni jana była pašyrana j stałasia orhanam Biełaruskaj Chryścijanskaj Demakracyi. Raźvićcio adnak jaje ü kirunku palityčna-nacyjanalnym kałoła, voču šovinistyčna-endeckim dziejnikam herarchii, ačolvanaj JE Mitrapalitam Jałbrzykoüskim, jaki ü 1927 h. jaje zasuspendavaü. Tak što dalej musiała vyjchodzić pad źmienienym tytułam « Biełaruskaja Krynica » i üžo jak orhan čysta palityčny BChD, partyi parlamantarnaj. Tak praisnavała až da našych sumnych katastrafalnych časaü 1940, ü jakim balšaviki jejnyja kryničnyja vody adžyüčyja akančalna zatamavali. Apošnija numary jejnyja, amal žabračaha vyhladu, było možna ahladać tut u biblijatecy Aryjentalnaha Instytutu.

Paśla metamorfozy « Krynicy » zadanni čysta relihijnyja pieraniała ü 1928 « Chryścijanskaja Dumka » pad redakcyjaj tahož ks. Ad. Stankieviča - razmierami skramniejšaja, častkova miesiačnik, častkova dvutydniovik; źmiestam adnak salidnaja, pastaviüšaja sabie zadannie dalejšaha i hłybiejšaha vyrablennia katalickaha aryhinalna-biełaruskaha, niezaležnaha, relihijnaha bytu. Kankretniej kažučy, pastaviła sabie zadaču absłuhi hałoüna biełaruskaha łacinstva (łacinkaj, jak i papiarednija vydavana) paśla taho, jak uschodniaje unijackaje adradžennie üziała ü svaje ruki j pad svaju publicystyku (orhan « Da Złučennia) Albertynskaja misyja aa. Jezuitaü.

Kali nia üsio, dyk šmat prarabiła « Chryścijanskaja Dumka » idejna-adradženskaje pracy. Pierš za üsio jana scentravała katalickija biełaruskija piśmienskija siły dy narodnyja masy : nia było kutka na pravincyi, dzieb jaje nia čytana, dzieb jana nie kankuravała z presaj polskaj, kali nie svaim kolkasnym kolportažam, dyk cikavym svojskim źmiestam, pierajchodziačy z ruk u ruki štoraz bolšych čytackich kruhoü. U joj bo zahavaryli našyja talenty, jakije patrapili iz samaje šeraje budzionščyny narodnaha bytavannia adtvarać zachopna paražajučuju cikavaść dyj pavučajučuju epizodyku. Voś choćby j taja - niedaloka šukajučy - niezabyünaje vartaści paema « Jak Hanula źbirałasia ü Arhentynu » (Dastojn. Bačku jakoje majem honar tut miž nami haścić) - chłopcy-ž nasilisia ź joju, jak ź jakoju Batlejkaju, pa najhłušejšych naviet vioskach i začytvalisia až da ròspuku. Nasłuchaüšysia j nasmakavaüšysia joju, narod potym dniami j hadami filazafavaü : jak heta našaj prostaj movaj dy hetak hładka śmiešna i dаładna üdajecca ü knihach naviet pisać !... I dafilazafoüvaüsia nia tolki da pašany taje svaje prostaje movy, ale i svaje prostaje nacyi, a ü kansekvencyi j viery, hetaju movaju na bačynach hazety prapaviedvanaj.

Svaja rodnaja hazeta relihijnaja, talentnaj zacikaülajučaj fantazyjaj hetak prysolenaja, pavoli pryvučała zdenaturyzavanyja čužoj movaj masy katalickija biełaruskija da samastojnaha naturalniejšaha žyćcia relihijnaha u svaim etničnym i patryjatyčnym duchu : jana - što najvažniejšaje - šmat pryvučyła da aryhinalnaje svaje terminalohii ü relihijnaj prachtycy i hetym hłybiej uśviedamiła ü viery i morali chryścijanskaj - adnym słovam pryščaplała i ühruntoüvała biełaruskamu adradženniu katalicyzm, kab hetyja dźvie idei trahična ü histo-

ryi nie raźminulisia. Voś kolosalnaje značennie biełaruskaj relihijnaj presy! Svaim trynaccacihodnim akuratnym prosperavanniem zdabyła Dumka staž, vyrabiła, naviet u čužyncaŭ, apiniju salidnaści našaj presy i reprezentavanaha joju našaha relihijnaha adradžennia. Nie biantežyŭ hetaj apinii i paraŭnalna skromny, vyhladajučy na dadatak da « Krynicy », jejny raźmier dy vyhlad, ludzi bo dobraje viery i voli bačyli našaje ciažkoje mataryjalnaje i palityčnaje pałažennie. A kali ŭziać pad uvahu litaraturu jejnaha vydaviectva, dyk tre' zakankludavać, što jana była kapitalnym vorhanam našaha relihijnaha adradźennia, hodnym naśledavannia.
Varta na marhinesie ŭspomnić ab adnym jejnym drobnym, ale cennym, publicystyčnym meteory, heta : « Praleski » mały časapis dla dzietak.

Redaktaram jaho byŭ małady vikary ŭ śv. Jana ŭ Vilni - zahadkovaja « bohoiskatelnaja » duša - jaki šukaŭ usio napramkaŭ dla svaje śviežadaktorskaje, (pryviezienaje z Rymu) enerhii. I voś enerhija taja ŭkancy j vyładavałasia ŭ kirunku ŭzhadavaŭčaj publicystyki dla dzietak - što faktyčna było vielmi ŭpapad, bo inšyja sproby ŭ hetym kirunku byli tolki jak dadatlovy « Kutok dla dzietak » (na padobu taho Sp. Sivickaj u « Krynicy ») amal ničoha nie dajučy relihijnaha. Ks. Dr. Stanisłau Hlakoŭski pačaŭ ułasnym koštam samastojna vydavać svaje vyšuspomnienyja « Praleski ». Pryhoža jany pačalisia, z gustoŭnymi ilustracyjami dy nia drennym pavučalna-zacikaŭlajučym źmiestam. Nažal, nie chapiła vytryvałaści ŭ maładoha redaktara, mo dziela taho miž inšym, što i supracoŭnikaŭ dla tak tonka-pedahohičnaj spravy znajści jamu było trudna. Na pieršym chiba niedaciahnienym dziasiatku tyja čaroŭnyja « Pralesańki » tak i zaviali....

## *INDYK I KURY*

*Indyk, choć dumaŭ vielmi mnoha,*
*Dyk lepš nia vydumaŭ ničoha,*
*Jak što šlachcic byŭ jon zrodu*
*Z samoj Indyi, z braminaŭ -*
*Z taho słaŭnaha narodu,*
*Što u nas kaliś zahinuŭ.*
*Indyk hordy - ani zblizka!*
*Raspuściŭ svoj viejer-chvost,*
*Bałbatać staŭ paindyjsku*
*Ŭzlez na ganak na pamost,*
*I pačaŭ z taje pary*
*Na kurej hladzieć zhary.*
*Jak zvyčajna, našy kury -*
*Pałachlivyja z natury -*
*Chapać stali tyja słovy*
*Z toj indyčaj panskaj movy, -*
*Bač, sakočuć nie paprostu,*
*A šlachockuju, biaschvostu*
*Movu chvalać, svaju haniać*
*I samych siabie bałvaniać -*
*Až na pieŭnia złość napała.*
*Kaža : - mnie ŭžo stydna stała*
*Słuchać vaša - « proša pana ! »*
*Cełу dzień dy viečar - rana...*
*Kali vam achvota słuža, -*
*Pan-Indyk jość vašym mužam,*
*Idzi kurka ty k'indyku -*
*Kuku-ryku, kuku-ryku!*
*Tut kury ŭ płač : kudach, kudach!*
*Da pieŭnia cisnucca, sakočuć,*
*Z pan-indykam až bicca chočuć. -*
*Indyk pačuŭ u sercy strach :*
*Macniej staŭ dumać - až nos spuch!*
*Indyk zdurnieŭ, jak car Bambiza*
*I zmorščyŭsia, by toj zły duch.*

---

*Nie pamianiaju rodnaj chaty*
*Na ŭsie strakatyja pałaty!* V. A.

## BIELARUSKAJA RELIHIJNAJA PRESA...

Ale voś pryjchodzić druhaja suśvietnaja vajna. Naš kulturny Vilenski centr, najhałaŭniejšy centr, pieražyvaje kataklistyčnyja sutrasienni. Siły jaho rassypajucca, ŭciakajučy ad balšavickaj akupacyi. Astanki ich prabujuć utrymoŭvacca j pracavać danaraŭlajučysia arhanizacyjna da akupacyjnaj litoŭskaj i niamieckaj sytuacyi ; ale relihijnaja halina hetaj pracy staić słaba. « Biełaruskaj Krynicy » ledź vyjšła niekalki numaroŭ. Redaktara jaje zamučvali balšavickija indahacyi, ab jakich asabista mnie skardziŭsia. A « Chr. Dumka » j zusim zahavieła. Prachtyki relihijnyja j vykłady relihii ŭ Himnazii niejk jašče pulsavali. Nabaženstvy naviet byli pieraniesieny ŭ bolšuju śviatyniu : śv. Michała (kala śv. Anny ŭ jakuju kaliś ks. Puciata z armijaj svaich devotak niedapuściŭ, nia hledziačy na metrapalickaje pryznačennie). Ŭsio heta adnak pamima svaje ruchlivaści, było niejkaje dziŭna biezprahladnaje, biez pračućcia perspektyvy. Mo hetki nastroj vyklikała taja niapeŭnaja ahulna-pralityčnaja sytuacyja na śviecie, asabliva u nas, žyvučych pad adnoju dzikaju siłaju źvierchu daviačaju, a druhoju niedabitaju - z padpolla pahražajučaju. I kudy było dumać u hetkaj sytuacyi ab niejkaj relihijnaj publicystycy !

U Miensku napazor vyhladała adrazu krychu lepš. Tudy paśpiašyli ŭ 1941, paśla adahnannia balšavikoŭ, haračejšyja duchoŭnickija siły j raspačali pracu ŭ śviatyniach, revindykavanych niamieckimi militarnymi kapelanami, ź vialikim pačatkovym entuzyjazmam, razbudžanym toju tak doŭha čakanaju ŭ našym ruchu *masovaściu relihijnych prachtykaŭ* narodu, jaki prosta inertna rynŭusia tysiačnymi (U Miensku tady notav. 17.000 Kat.) masami nazad u śviatyniu paśla daŭhaletniaha dušpastyrskaha biezhałoŭja, morany duchovym siroctvam i hałodny Boha. Hetkaha vybuchu žyćcia relihijnaha nielha było žmiency śviataroŭ, daryŭčych samaachvotnikaŭ, zaspakoić. Pieršaj patrebaj było dać malitaŭnik i katechzmoŭku ŭ ruku vyciahnienuju, i vydannie ich zaraz

raspačataje. A pra časopiś jašče nielha było dumać. Padobnaja niemahčymaść była i ŭ inšych centrach katalickich biełaruskich, naviet na emihracyi ŭ Varšavie, dzie była značnaja častka naviet achvočaj intelihencyi Publicystycy relihijnaj prychodziłasia iści ŭ padsusiedzi da ahulna-nacyjanalnaj presy, časta ad katalikoŭ zaležnaj. Bolšyja mahčymaści dla jejnaha samastojnaha prosperavannia adkrylisia paśla vajny na emihracyi.

U volnym śviecie na emihracyi - kali jašče pavietra było pierasyčana śviežaju tuhoju pa ŭsim bujna pieražytym dy žyvymi nadziejami - siarod zhuščanych masaŭ biezrabotnaje intelihencyi pa roznych laheroch i koncentramentach, vybuchła isnaja epidemija presavaja - kali tak možna skazać - zasypajučaja drukam, pieravažna rotatarnym. Što dzie hrupa - dyk zaraz i hazeta. Statysty naličajuć za heny pierachodny čas da 60 roznaha gatunku časapisaŭ, kali nia vyłučać i adnadniovych fejerverak. Až pakul z hetaj kasmičnaj mhłavicy nie skrystalizavałasia niekalki značniejšych i dasiannia prosperujučych orhanaŭ adnosnych hramadzkapalityčnych, ci kulturnych, uhrupavanniaŭ. Možna sabie ŭjavić psycholohična z kaho siannia składajucca čytačy - vobrazna kažučy - našaj presy. Z ich ledź nie kažny chiba źjaŭlajecca abo byłym, abo aktualnym redaktaram ci supracoŭnikam svaje presy, svajho samadziełu, jakim zvyčajna ambicyjanujecca j praz akulary jakoha čytaje inšuju biełar. presu. Hetkim paradkam u nas amal što čytač - dyk i krytyk. Kažu heta nie dla jakoha pustasłoŭja, ale kab dać zrazumieć jakich čytačoŭ atrymała i relihijnaja našaja presa, źjaviŭšajasia ŭ atmasfery voś hetkaj psychozy.

Pieršaje salidniejšaja relihijnaja časopiś emihranckaja biełaruskaja « Božym Šlacham » pačynajecca razam z uschodnia-misyjnym centram u Paryžy ŭ 1946 h... Ab jejnaj historyi j charaktarystycy havaryć tut nia budu, bo-ž prysutny tut sam jejny Redaktar a. Haroška moža ŭ hetym zainteresavanych painfarmavać dakładniej.

Dziela taho, što heta časopiś vyrabiła sabie napramak achvatniej usiaho ŭschodnicki, vyłučna kiryličny (mo dziela svaje adumysłovaje taktyki misyjnaje siarod pravasłaŭnych), dyk źjaviłasia patreba vydavannia druhoje časopisi łacinkaju, kab pradoŭžvać zapačatkavanuju dy ŭstabilizavanuju liniju našaha relihijnaha bytu « Chryścijanskaj Dumkaj » na damahanni jejnych daŭniejšych čytačoŭ, naahuł našaj idejnaj emihracyi łacinskaha abradu, śukajučaj antidotum proci polskich nakaraślivych upłyvaŭ. Dyj naahuł tut na Zàchadzie u volnym śviecie łacinskaje kultury j cyvilizacyi nam tre było nieabochodna zamanifestavać svaju prynaležnaść da jaho i salidarnaść kulturna-kvalifikacyjnuju suproć nachabstva zbalšavičełaha Uschodu.

Z hetych voś, hałoŭna, matyvaŭ rodzicca ŭ Rymie ŭ 1950 h. (vieraśień) pad redaktarstvam Ks. Dr. P. Tatarynoviča taja čakanaja łacinskaja relihijna-adradženskaja časopiś pad nazovaj « Źnič », symbalizujučaja toj niauhasny ahoń na dnie prysku ŭ idejnym harnie našaj adradženskaj kuźni. Jak « Krynica » mieła nieutamavana bić iz pad ziamli narodnaj stychii žyvoj vadoju h. zn : samaŭśviedamlajučajsia siłaj nacyjanalnaj i relihijnaj ; jak « Chryścijanskaja Dumka » iz hetaj vady mieła rabić i vino h. zn : pahłybleny źbiełaruščany relihijny, katalicki, byt ; tak « Źnič » zadaŭsia metaj usio zdabytaje papiaredniaj katalicka - biełaruskaj presaj pierachavać idejna, kab nie raściarušyłasia dy nie zahasła tut u čužaśviecie, ale šče j raźvivałosia dy było pieradana lepšym časam...

Pieršy numar jahony, jakby z razhonu, nazvaŭsia miesiačnikam, spadziajučysia na abiecyvanuju finansavuju dy intelektualnuju pomač ad našych dziejačaŭ. Pieršaha rodu pomač nia hètulki była trudnaj adrazu, z uvahi na blizkuju i tady jašče davoli padatnuju dabradziejnaść Papieskuju.

Zatoje pomač intelektualna-piśmienskaja ad pieršahaž pačatku akazałasia słabaj ; naša bo cyvilnaja intelihencyja katalickaja davoli doŭha nabirała advahi padyjmać hołas u relihijnaj spravie publična, a duchavienstva z pisarskaju žyłkaju tak jak i nia było, a kali dzie byŭ chto, dyk abo pastareŭ, abo azadačyŭsia ułasnaju inicyjatyvaju ; tak što pryšłosia samomu redaktaru pieravažna adrazu ciahnuć voz, časta da miesiačnaha terminu i niedaciahajučy, h. zn. : ź miesiačnika rabić dvumiesiačnik. Ciapier-ža, kali na fachovaje supracoŭnictva nièlha ŭžo ŭ hethaj stupieni paskardzicca, dyk zatoje finansavy niedabor spryčniaje padobnyja, a šče j bolšyja pieraboi. U pieršyja pavajennyja hady emihracyjnyja, jašče biezzarabotnyja, dyk była śmiełaść i prasić finansavaj pomačy, tym-bolej, što našaja presa faktyčna misyjnaja i nia moža dumać ab niejkim prestižu adnosna apłačvannia padpiski. Ale ciapier, kali ŭžo čutačy-padpiščyki našy krychu abžylisia j mahlib samy apłačvać svaju hazetu, dyk dabradziejnyja ustanovy nie nadta j kvapiacca pamahać, spadziajučysia na našuju samavystarčalnaść. Hetkaja naša samavystarčalnaść mahłab śvietčyć ab daśpiełasci j pavažnaści našaha ruchu, našaha narodu. A ciž jana mahčymaja ? Śmieju adkazać, što tak.

Pieršaja reč - heta akuratnaja apłata padpiski. Hetaja akuratnaść pazvoliłab nia tolki na samuju hazetu, ale i na dadatkovyja svaje vydanni. Znič naprykład pierabraŭ užo kala tysiačy ich, a vymahaje ŭsiaho 3 dal.na hod padpiski. Kali vošža ŭsie jaje bylib apłacili, dyk dalib sumu, za jakuju možna byłob vydavać jašče j knižku mała mienšuju za Evaneliju. A kalib tolki pałavina, a naviet treciaja častka płatnikaŭ pamiatała ab svaim abaviazku, dyk chapiłab na vydavannie rehularnaje miesiačnika, nie dvu, ci trymiesiačnika. Nažal, płacić padpisku nia viedaju, ci 10% čytačoŭ - tamu i prychodzicca redaktaru žabravać u čužych dabradziejnych kišeniach, a najčaściej u svajoj. I jak ciažka heta prychodzicca, kali bačyš, što čytač darmovy demaralizujecca, jon inakš i čytaje tuju kazionnuju darmavuju hazetu, jak apłačanuju svaim mazalom.

Dyk što rabić, kab hetuju płatnaść i pačytnaść hazety unarmavać ? Nia chopić tolki mieć svaich kolporteraŭ redakcyi, ale treba, kab usio hramadztva, ŭ našym vypadku kankretna, duš-

pastyry, pamahali nastroić da hetaha čytactva. Jak nastroić? - Heta kažnamu padyktuje jaho rastropnaść, abstaviny i ruplivaść. Treba pavučać ludziej, zaachvočvać, arhanizavać čytannie, pamahčy ludziam rassmakavacca uładzić zborku padpiski, prypaminać ab joj adpaviedna. Kažny dušpastyr abaviazany da hetaha nia tolki ex charitate, ale i ex iustitia, bož hazeta pamahaje jamu viaści dušpastyrstva, časami zdolna lepš relihijna naispiravać jaho parachvijan, čym jon sam, (salve reverentia). Aśmielusia skazać: samomu naviet pamahać apłačvać. Kali majoj misyi płaciać - ja pavinien krošku adłažyć na tuju redakcyju, što pamahaje mnie jaje viaści. Peŭnaž, havorycca tut tolki ab takim elemencie misyjnym, ab takich čytačoch, jakim nie pahražaje źnieachvota. Jość bo i taki element, jakomu tre być udziačnym zatoje, što choć pračytaje hazetu, a nie kab za jaje šče płaciŭ. Za padannie ŭ ruku hetkamu hazety dziakujem. I jak prykra, što nia ŭsim jość za što dziakavać...

Peŭnaž, sama hazeta jak svaim źmiestam, movaj, tak naviet vyhladam, pavinna być pavabnaj, cikavaj i papytnaj. I časta redakcyja spatykajecca z damahanniami ŭ hetym sensie. Redakcyja usłuchajecca ŭ toje, jak čytactva reahuje na danyja rečy. Ależ nie zaŭsiody moža dy pavinna jści za kažnaj pretensyjaj čytača ; hetyja bo pretensyji časta adna druhoj piarečać, ŭzajemna nivelujucca. Hazeta pavinna viaści čytačoŭ, a nie naadvarot. Tak naprkł. jak dušpastyr vyšejšaj, ci nižejšaj stupieni, pavinien viaści parachvijan, a nie naadvarot. Na hetaj-ža idei pabudavana j Eklezija katalickaja. Zaściarahajusia što da mahčymych - servatis servandis - vyniatkaŭ dahadžannia roznym gustam. Ale kažu « servatis servandis ». Trahikamična bo vyhladaje, kali toj gust niavyrableny, biaz pryrodnaha pačućcia estetyč aj, ci lohičnaj zdolnaści, a pretensyjanalny. Tady, kali vyrablać hety gust pavinny adpaviedna pryhatavanyja da hetaha pryrodnymi j navukovymi zdolnaściami dy prachtykaj. Našaja mova siannia zajmaje pazycyi pobač vysokavyrablenych movaŭ kulturnaha śvietu, jak u presie, tak i ŭ radyjo, dzie musić być vyrablenaść i prahmatyčnaja i stylistyčnaja i fonetyčnaja, kab słuchačy, asabliva čužyja, nia mieli ŭražannia, što heta niechta kocić bočku parožnuju pa bruku, abo ŭ inšy sposab razdziraje vucha svajoj niamiłahučnaściu, da bolu vyziachajučy hrudzi na toje hakannie, abo na toje «raźziaviakannie », jakoje tak psuje našaje normalnaje pryhožaje « akannie » (anheł, Haspaža, Evanhelle, siabroŭka, dačuška... Kalady, japiskap...) Darujcie mnie hetaje mo zamocna abrazovaje pradstaŭlannie spravy, bož jano nie dla vyśmiejannia našaj tak miłaj, akrašanaj našymi talentnymi paetami, piśmiennikami, krasamoŭcami, movy, a - dla lepšaha reklamavannia jaje tut na zahraničnym forum pierad čužymi i svaimi, zahrožanymi hetulkimi spakusami elehenćkich čučych movaŭ, jak kaliś našyja mahnaty, miaščanie, šlachta ; dziela ekskuzacyi taho eksperymentalizmu, šukannia muzykalniejšaj i niezaležniejšaj terminalohii. Eksperymentalizm musić być, my jašče razvivajemsia, daśpiavajem, by toje jabłyka, ŭ jakim fermentujuć pad upłyvam letniaha sonca j saładziejuć soki. Hetym treba pajaśniać i tyja našyja sprečki, i tuju našuju časami až sarkastyčnuju degustacyju niasuraznaściaŭ pierasolenaha eksperymentu (jak toje - nie abražajučy nikoha - « nachuchniennie »). Ależ hetaj terminalohii nichto nie nakidaje, jana naturalna, ci racyjanalna pryščaplajecca kali nie stychijaj narodnaj, ad jakoje my tut daloka, dyk jazykaviedami dy idejnaśviedamaj častkaj hramadztva.choć heta nie abaznačaje plebiscytu... Što nia pryhodnaje adpadzie, što nieabchodnaje - pryščepicca. Ależ terminalohija heta nie pavinna źnieachvočvać da čytannia hazety, abo krytykavacca źjadlivaj atrutnaj krytykaj. Jak naahuł naša relihijnaja presa pavinna być salidarnaj, nie napadać adna na druhuju. Naadravrot uspamahać i dapaŭniać. Praz hetaje dapaŭniennie załadžvajucca i druhija patreby, jak taja naprykład papularnaść stylu słoŭnika, tematyki. Peŭnaž, jana nie abaznačaje taho karàvaha prymityvizmu, biezhramatnaści i kaviarzy stylistyčnaj ci terminolohičnaj, što nažal časta zdarejecca, asabliva ŭ henym ratatarnym samadziele. Hetkaj hazetaj nia zrobim kankurencyi čužym ,varožym, ad jakich revindykujem masy ; naadvarot - advierniem ich ad siabie i šče dalej uhonim u renehactva. Praz uzajemadapamahannie j sułaździe redakcyjaŭ možam zamianić niedadachopy kolkasnyja dy jakasnyja našaj relihijnaj presy. Kali vyjchodzić ich ciapier naprkł. 4, dyk možna ŭhavarycca, kab daručać pačarzie, kab kažny tydzień čytačy mieli što čytać. Ale heta tolki pry spryjalnych vydavieckich abstavinach. Što da mataryjału taksama : što piša adna hazeta, taho nie paŭtaraje druhaja, chibab mo akazałasia patreba niejkaj dyskusyi, i niejkaha racyjanalnaha dapaŭniennia. Adzin maje nachił da histaryčnaj tematyki, druni da filazafična-teolohičnaj, sacyjalnaj, litaraturnaj, treci da papularnaj katechetyki - i voś tut uzajemna dapaŭniajucca.

Čym šyrejšaje redakcyjnaje asiarodzdzie, supraca, tym hazeta paŭniejšaja, zdolnaja zaspakoić šyrejšyja zainteresavanni hramadztva. Tamu treba ŭciahać zdolnyja siły cyvilnych dziejačaŭ z pisarskaj žyłkaj, kab źmiaščali svaju piśmienskuju pradukcyju. Treba prabavać nam usim publicystyčnych sił - anuž u kahoniè-budź dremle zdolnaść, ale jana zakopana ŭ jaho, jak toj evaneličny « talar »...

Dziela vuzkich ramak našaj hazety nia možam mataryjału na hetu temu vyčarpać.

# Z DALOKAHA USCHODU

## I. Herahlify

Biełarusam časta robicca zakid, što niama miž imi adzinstva; jak prykład vystaŭlajuć naš padzieł relihijny: na pravasłaŭnych, katalikoŭ i unijataŭ (choć hetyja apošnija takžasama kataliki ŭ). i druhi prykład: « U vas - kažuć - naviet dźvie abecedy, dvajny druk » ihd...

Voś-ža chacieŭby ja tut dać paru prykładaŭ, uziatych z dalokich krajoŭ. Nie havorym nat' ab blizkich susiedziach, jak łatyšy, choć hety narod i šmat mienšy ad našaha, a rozniacca miž saboju - bałtyckija luteranie ad łatgalskich katalikoŭ - i movaj, i charaktaram, i abyčajem.

A štož kazać ab Kitai dy Japonii? Pasłuchajcie.

Daremna dumajecca, što Kitaj - adzin narod, adna relihija, adna mova. Hety vializarny kraj (25 razoŭ bolšy za Biełaruś) maje 700 miljonaŭ žycharoŭ. Treba viedać, što ŭ ich adzinstva narodu i dziaržavy staić na adviečnaj upadobie i pryvyčcy da svajho krajuradzimy. Prytym vidna tam pryrodnaja ciahà, lubašć, da historyi, da samahodnaści, honaru narodnaha. Nia hledziačy na šmatlikija zahany j niedachopy: samalubstva, hrašalubstva, sabietnictva - isnuje adnak źviazłašć, što tysiačmi hod trymaje hety najbolšy narod śvietu ŭ suspolstvie na svajoj ziamli, pamima raznajakaści movy.

A kolki tych movaŭ u Kitai, dyk skazać niemahčyma. 1) Mandžrski Kitajec anijak nie zhavorycca z šanchajskim (jak biełarus iz švedam), a šanchajec nie razumieje kantonca. Kažny naviet paviet (rajon) maje svaju movu, jakuju kažny nazyvaje kitajskaj. 2) Pekinskaja mova (mandarynskaja) nia vielmi šyroka viedamaja i tre' byłob daŭhich hadoŭ, kab raźvieści jaje pry pomačy školau pamiž usim narodam. Byłob nieśta padobnaje da taho, kab celaja Europa, naprykład, zhavaryłasia pierajšci - jak mrojać balšaviki - na adzin « kamunistyčny » jazyk (?). 3) Tymčasam kitajcam trebaž niejk iz saboju žyć dy hutaryć. Ale jak? Bo-ž supolnaj movy niama. Voś-ža jany navydumoŭvali j adviekii ŭžyvajuć znaki na kožnaje paniaćcie, « herahlify », takija rysunki, kručki j zakrutasy - sposab niaimavierna trudny, ale niama inšaj rady! Hetyja herahlivy tolki j łučać kitajcaŭ. Nazova-paniaćcie maje svoj znak; hetki znak jość adnolkavy dla ŭsich 700 ml. kitajcaŭ, ale ŭ kožnym rajonie vučyciel jaho vyhavarvaje svajoj rajonnaj fonetykaj. Kažuć: « Treba im pierajści na łacinski alfabet ». Tak havorać ludzi, jakija nia stykalisia z Kitajem: tady naležałab Kitaj raździalić na dziesiatki narodaŭ.

Praŭda, z herahlifami navukova pracavać prosta niemahčyma: kitajcy musiać zdabyvać čužyja movy, kab čaho navučycca; bo-ž svaich litaraŭ kitajec nie asilić usich nikoli, kab žyŭ i sto hod. I niama na śviecie anivodnaha čałavieka, jakib viedaŭ usie herahlify, bo ich bieźlič! Kažuć 100 tysiač - ale heta tolki dahadka. Jak jašče nichto nie paličyŭ biaz reśty j samych kitajcaŭ, tak nie paličyŭ i ichnich litaraŭ. A da herahlifu načeplivajecca časta pa kolkinaccać dy bolš (da 30-ci) kručkoŭ i kažny ź ich mianiaje sens herahlifa. Dziela taho ŭ školach až da najvyšejšych treba ŭściaž čytać-pisać, rysavać-malavać herahlify, bo ŭ momant zabyvajucca.

Kitajec z pakalennia ŭ pakalennie topčacca ŭ hetych zakavykach - hetaj drabiazoj nasyčana ŭsia kitajskaja duša. U imperatarskim pałacy ŭ Pekinie bačyŭ ja takija cacački reźbianyja ŭ kamieni-alabastry, što na kožnuju tre było prapacieć badaj celaje daŭhoje žyćcio, jak drobnieńki kamienny vinahrad, listki j kvietački.

Pry hetym kitajcy vyrabili, jak muraški, vytryvały uporysty charaktar, nieimaviernuju pracavitaść, niačuvanuju ciarplivaść, što zdolaje pieranieści ŭsiakija niavyhady. Herahlify - biazdušnaja, biaźmiežnaja pakuta, ale daskanalnaja muštroŭka uvahi, pamiaci j voli-siły charaktaru. Niama bo na śviecie dabra j ščaścia biez biady i kłopatu.

Kitajcam treba ratavacca ad piakielnych herahlifaŭ. I ŭžo ad pieršaj revalucyi, jak skinuli imperatrycu ŭ 1911, pačali vialikija, reformy, ale ab ich... (dalej budzie).

J. H.

# ČYM JOŚĆ SACYJALIZM?

Małady Varšaŭski filazof Leszek Kołakowski napisaŭ dla kamunistyčnaha, liberalnaha, tydniavika ŭ Varšavie « Po Prostu » artykuł pad zahałoŭkam « Čym j śc sacyjalizm? » Kamunistyčnaja cenzura adnak jaho da druku nie dapuściła; nia hledziačy na heta jon usiožtaki šyroka raspaŭsiudziŭsia miž polskimi studentami. U ZŠA, kudy trapiŭ hety rukapis, jaho nadrukavaŭ tamtejšy sacyjalistyčny časapis « New Lider ». Źmiest artykułu nastupny:

« Treba skazać što takoje sacyjalizm, ale pierad hetym musim skazać što nia jość sacyjalizmam.

Nia jość sacyjalizmam hramadztva, ŭ jakim dziesiać asob hniaździacca ŭ vadnym pakoi.

Dziaržava, ŭ jakoj tre doŭha chvareć, pakul trapiš pad lekarskuju apieku.

Dziaržava, jakaja naličaje bolej špicleŭ, jak medsiaścior, i bolš ludziej u vastrohach, čym u špitaloch.

Hramadztva, ŭ jakim asoba niavinnaja ŭ nijakim prastupku, siadzić u chacie, čakajučy palicyi.

Hramadztva, ŭ jakim jość prastupstvam być bratam, siastroju, synam, ci žonkaj prastupnika.

Dziaržava, ŭ jakoj sudovyja abaroncy ŭ balšyni vypadkaŭ hodziacca z prakuroram.

Dziaržava, jakaja zmušaje čałavieka da taho, kab byŭ złodziejem.

Dziaržava, ŭ jakoj isnuje niavolnickaja praca.

Dziaržava, jakaja moža biezkarna ździekavacca nad ludźmi.

Dziaržava, ŭ jakoj urad akreślivaje pravy hramadzian, a dzie hramadziannie nie akreślivajuć pravoŭ uradu.

Dziaržava, jakaja akreślivaje chto nia moža krytykavać i jak.

Dziaržava, jakaja vytvaraje daskanalnyja rakietnyja samaloty, a abutak — dziravy.

Dziaržava, jakuju zusim nie abchodzić toje, što jana vyklikaje nienaviść, pakul vyklikaje strach.

Ład da jakoha varoža nastaŭlena balšynia kiravanych

Dziaržava, ŭ jakoj panuje prymus karystacca manoj.

Dziaržava, ŭ jakoj chto chvalić pravadyroŭ, karystaje z pryvilejaŭ.

Dziaržava, ŭ jakoj bajaźliŭcam (trusom) šancuje lepš, čym advažnym.

Dziaržava, ŭ jakoj zaŭsiady naŭpierad možna pradbačyć vyniki vybaraŭ.

Dziaržava, ŭ jakoj rabotniki nia majuć upływu na urad.

Dziaržava, ŭ jakoj ihnaranty iduć za navukoŭcaŭ.

Dziaržava, jakaja vieryć, što ŭsie ŭ jaje ŭlublenyja, tady jak u sapraŭdnaści jość zusim naadvarot.

Dziaržava, jakaja viedaje volu narodu pierad tym, jak u jaho ab hetym zapytacca.

Nacyja, jakaja pryhniataje inšyja nacyi.

Narod, jaki jość pryhniečany praz inšyja narody.

Dziaržava, susiedzi jakoje, praklinajuć heahrafiju ».

Hetkim voś paradkam autar vyličvaje bolš 70-ci prykładaŭ, taho, što nie źjaŭlajecca sacyjalizmam i zakančvaje svoj artykuł adnym skazam čym jość sacyjalizm:

« Sacyjalizm heta dobraja reč ».

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950